

# Biblijny model uczniostwa

Być chrześcijaninem to nie jest lekka sprawa.  
To jest wezwanie do przemienionego życia i do wytrwałości  
wobec wszelkich możliwych trudności.  
To może być najtrudniejsza rzecz, jaką ktokolwiek może zrobić.  
Jednak każdy może to zrobić z Chrystusem, dającym niezbędną siłę.  
Ostatecznie jest to jedyna rzecz, która ma znaczenie.

**K**iedy byłem chłopcem, wychowywanym w Kościele, słowo uczeń brzmiało dla mnie dziwnie i obco. Czym w ogóle jest uczniostwo? W końcu pojąłem, że uczeń to osoba, która uczy się od kogoś, naśladuje kogoś.

Słowo „uczeń” czy „uczniowie” występuje tylko w ewangeliami i Dziejach Apostolskich. Nie znajdujemy go w pozostałych księgach Nowego Testamentu. W liczbie pojedynczej to słowo pojawia się około 30 razy, w liczbie mnogiej około 250. Faryzeusze twierdzili, że są uczniami Mojżesza (J 9:28). Jan Chrzciciel miał swoich uczniów (Mt 9:14). Jednak większość wersetów Nowego Testamentu, mówiących o uczniach, dotyczy Jezusa i Jego uczniów.

## Uczniostwo – nie dla bojaźliwych

Jezus starannie wybrał dwunastu uczniów i powołał ich, by poszli za Nim. Wysłał ich, by głosili Królestwo Niebios, uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych i wypędzali demony (Mt 10:1,5-8). Poruszył niebo i ziemię, gdy powiedział im, jak wysoki jest koszt bycia Jego uczniem (Łk 14:25-26). Uczniostwo nie jest dla bojaźliwych. „Kto nie dźwiga krzyża swojego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim” (Łk 14:27).

Dietrich Bonhoeffer powiedział: „Krzyż jest nałożony na każdego chrześcijanina... Kiedy Chrystus powołuje człowieka, wzywa go, by przyszedł i umarł”. C. D. Alexander ubolewał: „Nawrócenie bez uczniostwa jawnie mieści się w dużej części naszego ewangelicznego nauczania. Choć to dziwne, ale stało się możliwe być Chrystusowym bez podjęcia krzyża”.

Najlepszym wzorem czy przykładem uczniostwa w Biblii jest Jezus i Jego uczniowie oraz apostoł Paweł i jego współpracownicy. Jezus spędził około trzy i pół roku na szkoleniu Dwunastu. Pieczołowicie inwestował wszystko, co miał, w życie tych, którym ewentualnie mógłby nakazać: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19).

Apostoł Paweł, naśladując przykład Jezusa, podróżował mniej więcej z tą samą liczbą osób (12) i pracował gorliwie ze swoimi towarzyszami, nazywając ich współpracownikami, współsługami, współwierzniymi, pełniącymi wraz z nim służbę żołnierską. Bożym zamierzeniem dla uczniostwa jest, by dojrzały wierzący wylewali swoje życie na życie nowych wierzących, którzy będą kontynuować dzieło, gdy ich nauczyciele zejną ze sceny.



## Trzy elementy czynienia uczniami

Są trzy istotne elementy uczniostwa: dzielenie się Słowem Bożym, kształtowanie chrześcijańskiego życia i zachęcanie do duchowego wzrostu. Jezus i apostoł Paweł praktykowali wszystkie te trzy kluczowe składniki.

Nigdy nie byłoby mnie tu, gdzie jestem w moim chodzeniu z Chrystusem, gdyby ktoś nie podzielił się ze mną Bożym Słowem. Błogosławieństwem było dla mnie mieć pobożnych rodziców, prowadzących naszą rodzinę w codziennym czytaniu Biblii i modlitwie, mieć ojca-pastora i uczyć się z jego kazań i przykładu życia, studiować w biblijnym college'u, gdzie wiernie nauczano mnie Bożego Słowa. „Panie, Słowo Twoje trwa na wieki, niewzruszone jak niebiosa... Gdyby zakon Twój nie był rozkoszą moją, zginąłbym w niedoli. Nigdy nie zapomnę przykazań Twoich, Bo przez nie zachowujesz mnie przy życiu” (Ps 119:89,92-93).

Jezus mnóstwo czasu spędził na nauczaniu swoich uczniów. Wiele swoich zaleceń przekazał im na osobności. „Na osobności zaś wykladał uczniom swoim wszystko” (Mk 4,34). Poświęcał swój czas, by cierpliwie odpowiadać na ich pytania i wyjaśniać, co miał na myśli, gdy nie od razu Go rozumieli. Dziś mamy wspaniałą możliwość uczenia się podczas studium biblijnego, w małych grupach albo spotykając się z mentorem. Wspaniale jest widzieć dwóch ludzi z Biblią w restauracji, mentora dzielącego się odwiecznym Słowem z kimś, kto chce wiedzieć więcej o Bożej woli w swoim życiu.

Paweł dziękował Bogu za Kościół w Kolosach, ponieważ oni stawali się dojrzałymi uczniami w wierze i miłości. „Usłyszeliśmy o wierze waszej w Chrystusie Jezusie i o miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych, dla nadziei, która jest przygotowana dla was w niebie; o niej to słyszeliście już przedtem w ewangelicznym Słowie prawdy, które was doszło; tak dzieje się to zarówno na całym świecie, jak i pośród was od tego dnia, kiedy usłyszeliście i poznaliście łaskę Bożą w prawdzie, że ona wydaje owoc i rośnie. Tak też nauczyliście się go od Epafrasa, umiłowanego współsługi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusowym dla was” (Kol 1:4:7). Kolosanie dużo nauczyli się od Epafrasa, polecanego przez Pawła. Tak właśnie działa uczniostwo.

Konieczne jest również kształtowanie chrześcijańskiego życia. Dwight L. Moody powiedział: „Więcej zależy od mojego życia niż mówienia”. Paweł przekazał Tesaloniczanom słowa: „Wszak wiecie, jak wystąpiliśmy między wami przez wzgląd na was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana i przyjęliście Słowo



foto: Dreamstime.com

w wielkim uciśnieniu, z radością Ducha Świętego, tak iż staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i w Achai. Od was bowiem rozeszło się Słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i w Achai, ale też wiara wasza w Boga rozkrzewiła się na każdym miejscu” (1 Tes 1:5-8). Nauczający powinni móc powiedzieć razem z Pawłem: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11:1).

Paweł mógł uczciwie stwierdzić: „Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością, cierpliwością” (2 Tm 3:10). Młodemu Tymoteuszowi powiedziano: „Bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tm 4:12). Tytus został poinstruowany: „We

**Bożym zamierzeniem dla uczniostwa jest,  
by dojrzały wierzący wylewali swoje życie  
na życie nowych wierzących,  
którzy będą kontynuować dzieło,  
gdy ich nauczyciele zejną ze sceny.**

wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez niesfałszowane nauczanie i prawość, przez mowę szczerą i nienaganną, aby przeciwnik był zawstydzony, nie mając nic złego o nas do powiedzenia” (Tyt 2:7-8). W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladowajcie wiarę ich” (Hbr 13:7). Życie, które nie jest spójne z tym, co głosimy, może zniweczyć wszystko. Dr. Albert Schweitzer powiedział: „Przykład to nie tyle najważniejsza, co jedyna rzecz, mająca wpływ na innych”. Jezus powiedział: „Uczeń nie przewyższa swego nauczyciela, lecz każdy, kto jest doskonale wyuczony, będzie jak jego nauczyciel” (Łk 6:40 PNŚ).

Zachęcanie i pomaganie innym w duchowym wzroście to olbrzymia część czynienia innych uczniami.

Paweł spędzał mnóstwo czasu, modląc się o duchowy progres nowych chrześcijan. „Dlatego i my od tego dnia, kiedy to usłyszeliśmy, nie przestajemy się za was modlić i prosić, abyście doszli do pełnego poznania woli Jego we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu, abyście postępowali w sposób godny Pana ku zupełnemu Jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga” (Kol 1:9-10). Czynienie uczniami to trwający przez całe życie proces zachęcania i pomagania innym w ich duchowym wzroście.

Kiedy uczniowie przystąpili do Jezusa, sugerując, by rozpuścić tłum, aby poszli kupić coś do jedzenia, „Jezus im rzekł: Nie trzeba, żeby odchodzili, dajcie wy im jeść” (Mt 14:16). To była profesjonalna, najwyższej klasy pracownia zaprawa. Wziął pięć bochenków chleba i dwie ryby, pobłogosławił i dawał uczniom, a oni dawali ludziom. Potem, gdy wszyscy zjedli i się nasycili, uczniowie zebrali dwanaście koszy resztek. To była dobra szkoleniowa sesja dla uczniów, gdyż Jezus zaangażował ich w jeden z największych Jego cudów – nakarmienie pięciu tysięcy.

Kiedy Jezus szedł po wodzie, Piotr powiedział: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie”. A Jezus odpowiedział: „Przyjdź” (Mt 14:28,29). Chciał, by Piotr uaktywnił swoją wiarę. I ufając Mu, „Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie i przyszedł do Jezusa” (Mt 14:29). Kolejne dobre pouczające doświadczenie, chociaż Piotr zawiódł. Kiedy się nam nie udaje, chociaż chcemy, możemy się nauczyć, co robić następnym razem, gdy wymaga się od nas, by naśladować Jezusa jako Jego uczniowie.

### **Ucniostwo oznacza dyscyplinę**

W swojej książce *Christ's Call to Discipleship* (Chrystusowe wezwanie do uczniostwa) James

**Życie, które nie jest spójne  
z tym, co mówimy,  
może wszystko zniweczyć.**

Montomery Boice sugeruje, że na uczniostwo składa się pięć elementów: posłuszeństwo, pokuta, poddanie, oddanie i wytrwałość. „Być chrześcijaninem to nie jest lekka sprawa. To jest wezwanie do przemienionego życia i do wytrwałości wobec wszelkich możliwych trudności. To może być najtrudniejsza rzecz, jaką ktokolwiek może zrobić. Jednak każdy może to zrobić z Chrystusem, dającym niezbędną siłę. Ostatecznie jest to jedyna rzecz, która ma znaczenie”.

David Watson powiedział: „Gdybyśmy chcieli poznać znaczenie prawdziwego uczniostwa i rzeczywiście stać się uczniami, Kościół na Zachodzie przeobraziłby się, a wynikający z tego wpływ na społeczeństwo byłby zdumiewający”.

Mamy dzisiaj niewątpliwie więcej niedojrzałych nawróconych niż dojrzałych uczniów. Uczniostwo oznacza dyscyplinę. Ci, którzy są dojrzałymi chrześcijanami, mają obowiązek całkowicie oddać się sprawie czynienia uczniami, pomagać nawróconym w duchowym wzroście, osiągnięciu dojrzałości i stawianiu się uczniami, którzy będą się pomnażać. Taki jest biblijny model. „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie” (J 8:31).

VICTOR KNOWLES

[www.poeministries.org](http://www.poeministries.org)

Wykorzystano za pozwoleniem. Tłum. z ang. N.H.  
This article first appeared in „The Lookout” (LookoutMag.com)  
on July 8, 2012.